

Spotkanie z uchodźcami na dworcu w Przemyślu

1 marca 2022

Rano przyjechałem do Przemyśla z myślą, by zobaczyć, jak można pomóc studentom afrykańskim z Ukrainy, którzy uciekają przed wojną do Polski. W przeciwieństwie do Ukraińców, nie znają języka i nie mają w Polsce krewnych.



Wczoraj trzy studentki z Zambii przejechały do Przemyśla. Po dwie przyjechał ktoś z Berlina, a po jedną pojechała Monika, którą znamy z Fundacji ASBIRO i naszego projektu w Lindzie k. Lusaki.

Samochód zostawiłem przy katedrze i udałem się na dworzec PKP. Rano było około 60 uchodźców z Afryki. Większość z nich mówiła po francusku. Rozmawiałem z około 20 osobami i nie było wśród nich żadnego studenta.

Na dworcu było kilka rodzin z małymi dziećmi. Na peronie spotkałem małżeństwo z Nigerii. Na pytanie, jak mogę im pomóc, powiedzieli mi, że szukają połączenia go Niemiec. Później jeszcze kilka innych uchodźców wspominało o podróży do Niemiec.

W ciągu dnia na małym przemyskim dworcu było chyba dwudziestu zagranicznych dziennikarzy z kamerami. Interesował ich temat afrykańskich uchodźców. Przy głównym punkcie recepcyjnym w mieście, gdzie byli Ukraińcy, był tylko jeden dziennikarz z kamerą.

Po obiedzie pojechałem do Medyki. Nie mogąc się dostać do przejścia granicznego, wróciłem na dworzec. Rano rozdałem mój numer telefonu wśród uchodźców z Afryki. Dwóch z nich, którzy pochodzą z Gwinei Konakry i pracują na Ukrainie, zadzwoniło po

południu, że są w drodze do Warszawy pociągiem i potrzebują pokoju na nocleg. Dałem im namiary do znajomego, który wcześniej zgłosił chęć pomocy i już jedzie po nich na Wschodni.

Na dworcu wieczorem spotkałem wolontariuszy w kamizelkach, na których było napisane, że mówią po angielsku i francusku. Przy kasach spotkałem dwóch katolików i studentów z Nigerii. Podeszli do mnie sami chyba dlatego, że byłem w koloratce. Rozpoczęli niedawno studia w Charkowie. Uczyli się dopiero języka. Zabrałem ich do salezjanów, a jutro pojedę z nimi do Warszawy. Zabrał się z nimi jeszcze trzeci uchodźca, ich przyjaciel podróży, który pochodzi z Indii.

Wśród uchodźców są nie tylko Ukraińcy. Są także uchodźcy z Afryki i Azji. Nie wszyscy są studentami. Niektórzy pracowali na Ukrainie, a niektórzy byli tam jako uchodźcy lub przyjechali (jak tutaj się mówi) z Białorusi. Świat nie jest zerojedynkowy...

Autorstwo: [O. Jacek Gniadek, SVD](#)

Źródło: ProKapitalizm.pl